

Wyrok z dnia 29 września 1998 r.

I PKN 341/98

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 KPC nie może stanowić usprawiedliwionej podstawy kasacji, jeżeli sąd drugiej instancji sam nie dokonał oceny wiarygodności i mocy dowodów, a ograniczył się jedynie do zbadania, czy sąd pierwszej instancji nie naruszył tego przepisu.

Przewodniczący SSN: Jadwiga Skibińska-Adamowicz, Sędziowie SN:
Kazimierz Jaśkowski, Walerian Sanetra (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 29 września 1998 r. sprawy z powództwa Wojciecha O. przeciwko Centrali Produktów Naftowych „CPN” SA Oddziałowi w B. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e

W imieniu powoda Wojciecha O. wniesiona została kasacja od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Białymstoku z dnia 21 kwietnia 1998 r. [...], którym Sąd ten oddalił jego apelację od wyroku Sądu Rejonowego-Sądu Pracy z dnia 23 stycznia 1998 r. [...]. Z ustaleń Sądu Pracy, które w pełni zostały zaakceptowane przez Sąd drugiej instancji w szczególności wynika, że Wojciech O. od dnia 1 lutego 1989 r. był zatrudniony w Centrali Produktów Naftowych „CPN” SA w B. na czas nie określony, w pełnym wymiarze czasu pracy, ostatnio na stanowisku mechanika samochodowego w Zakładzie Transportu Samochodowego w B. Był dwukrotnie karany za naruszenie dyscypliny pracy. Pozbawiono go premii za styczeń 1996 r. (za wymuszenie wolnego dnia od pracy bez wcześniejszego uprzedzenia pracodawcy). Ponadto zwrócono mu pisemnie uwagę, że zlekceważył pole-

cenia służbowe i używał wulgarnych słów wobec innych pracowników. W dniu 14 października 1997 r. powód wspólnie z Czesławem T. miał naprawić autocysternę. Około godziny 14⁰⁰ przełożeni powoda Adam L. i Eugeniusz K. stwierdzili, iż Czesław T. jest pod wpływem alkoholu, zaś Wojciech O. śpi w kabinie samochodu ciężarowego. Po obudzeniu powód zachowywał się agresywnie, nie chciał poddać się próbie trzeźwości, następnie samowolnie opuścił miejsce pracy.

W dniu 28 października 1997 r. pracodawca rozwiązał z powodem umowę o pracę z jego winy (z zastosowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia) z powodu przebywania w miejscu pracy w stanie wskazującym na spożycie alkoholu oraz samowolnego opuszczenia stanowiska pracy. Usprawiedliwienia snu w czasie pracy osłabieniem i zażyciem leków na nadciśnienie, a także zdenerwowaniem z powodu podejrzeń pracodawcy o nietrzeźwości i konieczność udania się do lekarza bez zgody przełożonych, Sąd Pracy uznał za niewiarygodne. Są one sprzeczne z zebrałym w sprawie materiałem dowodowym, zwłaszcza zeznaniami bezpośrednich świadków zdarzenia Eugeniusza Jana K., który nie mógł obudzić powoda, czuł od niego woń alkoholu, stwierdził, że powód poruszał się chwiejnym krokiem, jego mowa była bełkotliwa. Świadek Zdzisław M. stwierdził, że powód miał czerwone oczy i opuchniętą twarz. Gdy zadzwonił po alkomat, Wojciech O. wyrwał świadkowi słuchawkę i prosił by tego nie robił. Agresywne zachowanie powoda po obudzeniu w samochodzie i jego zdenerwowanie z tej przyczyny, potwierdził także Adam L. Ponadto kierownik zakładu Włodzimierz R. wcześniej (pod koniec godzin pracy) czuł od powoda woń alkoholu. Zeznania świadków jako osób postronnych, nie zainteresowanych wynikiem postępowania, Sąd Pracy uznał za wiarygodne i odzwierciedlające rzeczywisty przebieg wydarzeń. Jednocześnie negatywnie ocenił on odmowę poddania się przez powoda próbie trzeźwości. Wojciech O. nie udowodnił stanu swojej trzeźwości i nie obalił zarzutów mu przedstawionych. Sąd Pracy uznał, iż odmowa poddania się badaniom przez powoda w celu ustalenia czy był trzeźwy przemawia na jego niekorzyść. Nie dał on wiary twierdzeniom powoda, iż opuścił on miejsce pracy z powodu osłabienia, bowiem dostarczenie alkometru trwałoby zaledwie około 10 minut. Gdyby powód istotnie był chory powinien zgłosić ten fakt przełożonym i udać się do lekarza zakładowego. Dlatego Sąd Pracy uznał, że powód nie wypełnił podstawowego obowiązku pracowniczego zachowania trzeźwości w czasie pracy. Zachowanie powoda ma znamiona rażącego lekceważenia obowiązków. W tej sytua-

cji zakładowa organizacja związkowa nie zgłosiła zastrzeżeń wobec decyzji pracodawcy o zwolnieniu powoda.

Rozpatrując apelację powoda, Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych nie podzielił zawartego w niej zarzutu, iż stan faktyczny sprawy został ustalony przez Sąd Pracy w sposób nieprawidłowy. Uznał on, że materiał dowodowy sprawy uzasadnia stwierdzenie, że powód swoim zachowaniem naruszył podstawowe obowiązki pracownicze. W postępowaniu przed Sądem nie wykazał, by zarzuty ujęte w wypowiedzeniu umowy o pracę były nieprawdziwe czy niezasadne. Dlatego należy uznać, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę jest zasadne i nie narusza przepisów o wypowiedzaniu umów o pracę.

Sąd Pracy w sposób wyczerpujący i znajdujący potwierdzenie w zebranych w sprawie dowodach, wszystkie istotne okoliczności ustalił i ocenił. W ustaleniach tych nie można doszukać się błędów, polegających na braku logicznego rozumowania czy dowolności. Sąd Pracy - zgodnie z art. 233 § 1 KPC - ocenił wiarygodność dowodów według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważania zebranego materiału. Dlatego dokonaną ocenę materiału dowodowego należy uznać za prawidłową, w tym zwłaszcza okoliczność przebywania przez powoda w pracy w stanie nietrzeźwym oraz odmowę poddania się przez niego próbie trzeźwości.

W kasacji postawiony został zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 KPC przez przyjęcie, że powód w dniu 14 października 1997 r. był w zakładzie pracy pod wpływem alkoholu, uniemożliwił zbadanie trzeźwości, oddalając się z miejsca pracy i nie wpisując się do książki wyjść. Według kasacji „Sąd nie rozważył całego zebranego materiału w sprawie nie ustosunkował się do faktu, że O. kilkakrotnie przebywał w szpitalu, zażywał lekarstwa, które wywołują zachowanie podobne po spożyciu alkoholu, że czekał na alkomat 45 minut, a nie jak Sąd twierdzi 10 minut itd., co narusza zasadę swobodnej oceny dowodów”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie zasługuje na uwzględnienie. Dokonując oceny wiarygodności i mocy dowodów, Sąd Pracy uczynił to na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału w ramach przysługującej mu z mocy art. 233 § 1 KPC swobody osądu. Z materiałów sprawy, a także z uzasadnienia wyroku Sądu Pracy wynika, iż

miął (wbrew twierdzeniom kasacji) na względzie to, iż powód przebywał w szpitalu, że chorował na nadciśnienie i zażywał lekarstwa. Miał także na uwadze to, iż dostarczenie alkometru trwałoby zaledwie około 10 minut, co pozostaje w sprzeczności z twierdzeniem kasacji, iż Sąd ten przyjął, że powód czekał na alkometat 10 minut. Z ustaleń zawartych w materiale dowodowym sprawy wynika, że powód odmówił poddania się próbie trzeźwości, stąd twierdzenie kasacji, iż czekał on na alkometat 45 minut, nie może być uznane za prawdziwe. Istotniejsze jest jednakże to, iż w następstwie apelacji Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych analizował to, czy granice swobodnej oceny dowodów, które wyznaczone są przez art. 233 § 1 KPC zostały przez Sąd pierwszej instancji przekroczone, dochodząc do przekonania, iż w tym względzie Sądowi temu nie da się niczego zarzucić. Tym samym Sąd drugiej instancji przy rozstrzygnięciu przez siebie sprawy przepisu art. 233 § 1 KPC bezpośrednio w ogóle nie stosował, a jedynie sprawdził, czy przepis ten został prawidłowo zastosowany przez Sąd pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy przepis ten nie może stanowić w ogóle podstawy zakwestionowania zaskarżonego kasacją wyroku, innych zaś przepisów w kasacji jako jej podstawy nie wskazano. Ponieważ Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach kasacji (art. 393¹¹ KPC), które wyznaczone są zwłaszcza przez wymienione w niej podstawy (konkretne przepisy, które według skarżącego zostały naruszone w wyroku) i ich uzasadnienie (art. 393³ KPC), to w połączeniu z twierdzeniami dotyczącymi zarzutu naruszenia art., 233 § 1 KPC i brakiem innych zarzutów, prowadzi to do wniosku, iż kasacja powoda z przyczyn niejako „formalnych” nie ma usprawiedliwionych podstaw. Niezależnie od tego należy stwierdzić, iż Sąd drugiej instancji prawidłowo ocenił to, w jaki sposób zostało przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz to, jak i jakie wnioski i ustalenia zostały na jego podstawie dokonane.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====